

Jan Paweł II

Maryja i różaniec : modlitwa niedzielną z papieżem : (Watykan, 25 maja 2003 r.)

Salvatoris Mater 6/1, 401

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SALUTATIONEM „ANGELUS DOMINI” (VEL „REGINA CAELI”) UNA CUM SUMMO PONTIFICE RECITANTIBUS

Modlitwa niedzielna z papieżem.
(Watykan, 25 maja 2003 r.)^{*}

Maryja i różaniec

[...] Maryja, obecna wśród apostołów jako Matka, była dla nich żywym wspomnieniem Chrystusa: w Jej oczach odbijało się odbicie Zbawiciela, w swym niepokalanym Sercu chowała Jego tajemnice: od zwiastowania, przez życie publiczne, mękę i śmierć, po zmartwychwstanie i wniebowstąpienie.

Dlatego można powiedzieć, że w Wieczerniku narodziła się modlitwa różańcowa, bo właśnie tam pierwsi chrześcijanie zaczęli kontemplować wraz z Maryją oblicze Chrystusa, wspominając różne chwile Jego ziemskiego życia.

Oby różaniec był coraz bardziej odkrywany i ceniony jako modlitwa chrystologiczna i kontemplacyjna. [...]

Modlitwa niedzielna z Papieżem.
(Watykan, 15 sierpnia 2003 r.)^{**}

Znak nadziei

1. W środku sierpnia – dla wielu jest to czas odpoczynku i letnich wakacji – liturgia uroczyście świętuje Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. Jest to dzień nadziei i światła, gdyż wszystkim ludziom, ziemskim pielgrzymom, ukazane jest w Maryi czekające ich «chwalebne przeznaczenie».

Dziś kontemplujemy Służebnicę Pana otoczoną królewskim blaskiem w Raju, gdzie poprzedziła nas także ze swym uwielbionym ciałem. Na Nią patrzemy jako na znak niezawodnej nadziei. W Maryi bowiem spełniają się obietnice dane przez Boga pokornym i sprawiedliwym: zło i śmierć nie będą miały ostatniego słowa.

2. Drodzy bracia i siostry, choć niekiedy mroczne chmury gromadzą się na horyzoncie, a pewne wydarzenia w życiu ludzkim wydają się niezrozumiałe, nie traćmy nigdy ufności i pokoju. Dzisiejsze święto jest zachętą, abyśmy zawierzili Maryi Wniebowziętej, która z Góry prowadzi nas – niczym jaśniejąca gwiazda – po codziennych drogach ziemskiej egzystencji.

^{*} „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 24(2003) nr 10, 51.

^{**} „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 24(2003) nr 11-12, 37.